



KONICZYNKA



Gazetka Szkoły Podstawowej z Oddziałem Dwujęzycznym
im. Piotra Michałowskiego TSSP w Krakowie

NUMER 2/2022/2023

MINAŁ GRUDZIEŃ, NAJMAGICZNIJSZY
MIESIĄC W ROKU. WSPOMINAMY
OSTATNIE DNI MINIONEGO 2022 roku.



KLASOWE WIEŃCE
ADWENTOWE



MIKOŁAJKI

KLASOWE WIGILIE



VIII MIĘDZYSZKOLNY KONKURS LITERACKI STOkrotka - rozstrzygnięty!

Dwie uczennice naszej szkoły napisały wierszowane listy do świętego Mikołaja i ... zajęły:
I miejsce - Katarzyna Burszka,
III miejsce - Zofia Fuglewicz

Katarzyna Burszka

Święty Mikołaju!

Pierwszy list pisałam, gdy małym dzieckiem byłam,
Z Kijowa go wysłałam, bo tam się urodziłam.
I tam wtedy mieszkałam, w radosnej Ukrainie,
Nie myśląc nigdy o tym, że ta radość minie.

A jednak bardzo zmienił się świat,
Od pierwszego słowa mamę,
I chociaż minęło zaledwie kilka lat,
Nic już nie jest takie samo.

Dlaczego tak się stało, skąd ta zmiana?
Dawniej, święta radosne były,
Dzisiaj, modlitwa płynie od rana,
Aby syreny znowu nie wyły.

Patrzeliśmy kiedyś, jak betlejemską gwiazdą wędruje,
A blaski z choinki ciepło dawały.
Dzisiaj tego ciepła brakuje,
A po niebie zamiast gwiazdy, pociski szybowały.

Już nie proszę o lalkę, nie proszę o misia,
Moje prośby się zmieniły, zmieniałam się i ja.
Spraw, aby jak dawniej było dzisiaj,
Spraw, błagam by zakończyła się wojna!



Zofia Fuglewicz

Drogi Mikołaju!

Nie przyjadę do Ciebie w tramwaju
ale cieszę się, że u Ciebie superowo!
Bo u mnie jak zwykle odlotowo!

Czekam na Święta u Ciebie,
przyniosę pierniki i będzie jak w niebie!
Będą przepyszne słodkie babeczki
a Ty przygotuj dla nas kanapeczki!

Spakuję prezenty dla wszystkich dzieci,
zaśpiewam piosenkę, bo my to poeci!
Będzie dobrze i miłutko,
pod kocem będzie cieplutko!

Dziękuję za wszystkie dobre wspomnienia
i za najskrytsze marzenia.
Dobrze się piło z Tobą kakao
niestety było go i Ciebie za mało.

Byłabym bardzo długo u Ciebie
ale już muszę wracać do siebie!
Dziękuję Ci bardzo za ten wspólny czas
za rok Cię znajdę jeszcze jeden raz!

Twoja Zosia!

PS

Mój list zostawiłam u Ciebie na komodzie.
A wszystko o co prosiłam
jest teraz bardzo w modzie!



W tym numerze gazetki zapraszamy do BIURA ZARZĄDU naszej szkoły na wywiad z p. Ewą Pyrkosz – Jadach

- *Wiemy, że jest Pani związana z naszą szkołą od początku, dlatego chcielibyśmy się dowiedzieć co nieco o jej początkach. W jakich okolicznościach powstała nasza szkoła?*

p. Ewa Pyrkosz – Jadach: Szkoła powstała w roku 1989 jeszcze za czasów Polski Ludowej. W PRL nie było żadnych szkół prywatnych, bo rząd uważał, że nie powinno być żadnych prywatnych instytucji. W trakcie procesu sądowego grupa rodziców wywalczyła sobie taką możliwość. Wtedy powstało STO - Społeczne Towarzystwo Oświatowe, które do dziś prowadzi kilka szkół w Krakowie i w całym kraju. Nasza Szkoła rozpoczęła działalność 1 września, już po tzw. „wolnych wyborach”, Otwarto wtedy tylko 2 oddziały - klasy zerowej i pierwszej. Wkrótce potem rodzice uczniów Szkoły zawiązali Towarzystwo Społecznej Szkoły Podstawowej, nasze aktualne stowarzyszenie (TSSP). Pierwszą siedzibą szkoły były pomieszczenia przy ul. Pijarskiej u Ojców Pijarów, potem w kamienicy p. B. Rostworowskiego przy ul. Św. Jana 20. Po dwóch latach TSSP zakupiło budynek przy ul. Michałowskiego 10. Udało się to dzięki babci ucznia, która administrowała ten budynek. Właścicielem kamienicy był p. Mertz, mieściła się w niej wtedy Biblioteka Pedagogiczna. W dżentelmeńskiej umowie z byłym właścicielem TSSP zapewniło, że kamienica zostanie przeznaczona jedynie na cele oświatowe. Przez pierwsze dwa lata w kamienicy szkoła funkcjonowała razem z biblioteką, która w końcu przeniosła się do budynków przy ul. Focha.

- *Dlaczego patronem szkoły został Piotr Michałowski?*

- Patron do nasz przyszedł wraz z siedzibą. Słyszeliśmy o nim nie tylko jako o sławnym malarzu, ale również jako o wielkim patriocie, człowieku wszechstronnym, zarówno co do uzdolnień, jak i działalności. Chcemy, by nasi absolwenci byli tak jak on wszechstronni, oddani ojczyźnie, więc jest to niemal zrządzenie losu, że szkoła znalazła siedzibę przy ulicy właśnie Piotra Michałowskiego.

- *Jaka jest rola Zarządu w funkcjonowaniu naszej szkoły?*

- Zarząd, reprezentując TSSP, jest pracodawcą nauczycieli i pozostałych pracowników szkoły, zawiera z nimi umowy o pracę. Wobec rodziców Zarząd jest usługodawcą, bo zawiera z rodzicami umowy o edukację ich dzieci. Zajmuje się administracją budynku i zapewnia wszystkie warunki funkcjonowania szkoły: kadrowe, lokalowe, techniczne i zaopatrzeniowe.

- *Czy Zarząd planuje jakieś zmiany/innowacje w przyszłości. Jeśli tak, to jakie?*

- W ostatnich latach dokonano wielu zamian: gruntownie odnowiono elewację całego budynku, przeprowadzono sporo poważniejszych remontów (łazienki, parkiety, okna), stworzono nowe pracownie przedmiotowe. Szkoła jest regularnie malowana, wymieniane meble i sprzęt. Czekają nas w najbliższym czasie remont dachu i wymiana okien na ostatniej kondygnacji.

NARTY WODNE WINDSURFING

Maks Kula

Wiem, że za oknem śnieg, a woda w jeziorach i morzu jest tak lodowata, że raczej nikt nie myśli o tym żeby się w nich teraz kąpać, ale tym razem chciałbym opowiedzieć o sportach wodnych. Dokładniej o nartach wodnych i windsurfingu uprawianych w zdecydowanie cieplejszych, wakacyjnych miesiącach.

NARTY WODNE

Nart wodnych miałem okazję spróbować półtora roku temu na jeziorze Szelment Wielki. Jest to jezioro na Pojezierzu Suwalskim, jego wody są zaliczane do pierwszej klasy czystości. Jak wspomniałem w ostatnim numerze, przy uprawianiu wszystkich sportów ważne jest bezpieczeństwo, dlatego obowiązkowym wyposażeniem przy nartach wodnych jest kamizelka ratunkowa i kask! Dodatkowo na nogi zakłada się małe narty. Potem chwyta się za specjalną rączkę, ustawia w miejscu startu (platforma startowa z ruchomym pomostem) i z mocno bijącym sercem czeka się, aż coś w rodzaju orczyka, zacznie nas ciągnąć wzdłuż jeziora po wyznaczonej trasie. Trzeba mieć dużo siły oraz trochę sprytu i szczęścia, żeby utrzymać się na zakrętach, bo siła odśrodkowa jest naprawdę spora. Chociaż przy pierwszym przejeździe udało mi się dotrzeć dalej niż mojemu tacie :-)

GOTOWI....



DO STARTU...



START!



W momencie puszczenia rączki, trzeba szybko odpynąć gdzieś na bok, żeby nie znaleźć się na torze kolejnej nadpływającej osoby. Raz, po odpadnięciu, udało

mi się dopłynąć do jakiejś platformy na środku jeziora – tam było zdecydowanie najbezpieczniej. Następne minuty mijają na oczekiwaniu na motorówkę, która zabiera rozbitków z wody. Chyba, że odpadnie się zaraz na początku – wtedy trzeba dopłynąć do bazy samemu. Co prawda ani razu nie udało mi się pokonać całej 1000 metrowej trasy, ale była to bardzo emocjonująca przygoda. Żeby spróbować nart wodnych, nie trzeba jechać na drugi koniec Polski. Są dostępne również w Krakowie - na Bagrach i w Kryspinowie.

WINDSURFING

Z windsurfingiem zmierzyłem się podczas ostatnich wakacji nad Bałtykiem. Dobre warunki do uprawiania tego sportu panują na półwyspie Helskim, w Zatoce Puckiej. Tutaj również potrzebne są kapoki, przydają się specjalne pianki, chroniące przed wychłodzeniem, bo w wodzie spędza się sporo czasu. Niezbędne



są deska i żagiel. Oczywiście konieczny jest wiatr, chociaż wystarczy niewielki. Pod tym względem windsurfing ma przewagę nad kitesurfingiem, który wymaga sporych podmuchów. Mam już pewne doświadczenie z żeglowaniem, co bardzo ułatwiło mi naukę windsurfingu. Wiedziałem, jak ustawić żagiel, żeby wykorzystać siłę wiatru. Pływałem w Jastarni, gdzie są miejsca, w których woda jest płytka na naprawdę sporym obszarze. Nawet

kilkaset metrów od brzegu sięgała mi do pasa lub po pachy. Dzięki temu przy małym doświadczeniu lub słabym wietrze, kiedy trudno jest wrócić do brzegu, wystarczy zejść z deski i ją za sobą ciągnąć. Świetna przygoda, polecam! W

Kryspinowie i na Bagrach chyba też można uprawiać windsurfing, ale jest tam raczej mało miejsca.



JAK WYOBRAŻAM SOBIE ŚWIAT ZA 20 LAT

Rozwój cywilizacyjny zmienia nas, zmienia świat. Jakie zatem przewidujemy zmiany za lat 20 ? Z tym problemem zmagali się czwartoklasiści, a efekty można poznać poniżej.

Czasami kiedy zasypiam myślę sobie, jak wyglądałby świat za 20 lat. Pewnie kolor ścian i dachu będzie można zmienić w bardzo szybki sposób. Wystarczy kliknąć przycisk “zmień kolor ścian” albo “wymień dachówki” i gotowe. W sklepach będzie pełno nowych produktów na przykład nowe ciasteczka z galaretką czekoladową lub orzechową. Nie wiem czy byłyby smaczne, ale i tak chciałabym żeby pojawiły się w sklepach. Mam nadzieję, że za 20 lat będzie można trzymać dowolne zwierzę w domu! Żeby mieć jakieś zwierzątko trzeba będzie pokazać dowód na to, że ten pupil będzie miał dobre warunki. Te informacje będzie się przekazywać pracownikom sklepu zoologicznego lub schroniska. Zwierzę które chciałoby się trzymać w domu nie mogłoby być groźne dla człowieka i innych zwierzątek trzymanych w domu. Nie powinno też być zagrożone wyginięciem.

Bardzo bym chciała żeby tak było za 20 lat, chociaż nie wiem jaki będzie świat kiedy będę dorosła.

Jagoda Grzyb

Często zastanawiam się jak będzie wyglądał świat za 20 lat. Nie każda moja wizja jest optymistyczna, ale może właśnie na jednej z tych się skupię.



Wyobrażam sobie, że w roku 2042 mieszkamy na małej planecie „Elipsjan 42” nieopodal Neptuna. W naszej okolicy jest zielono, ale tereny poza granicą bazy nie są bezpieczne. Dzień trwa tylko 6 godzin a po zmroku zaczyna się bitwa o przetrwanie. Nikt po godzinie 19:00 nie wychodzi z domu, gdyż panuje mróz a potwory spod ziemi tylko czekają na sygnał by zaatakować. Kiedyś ktoś o mało nie stracił życia, ale

zdążył się przyjrzeć tym pokrakom. Wyglądały jak morskie rozgwiazdy, ale na środku głowy miały wielkie oko niczym cyklop. Olbrzymia paszcza usłana była rzędem ostrych zębów i była tak wielka, że na raz mieściła dwie dorosłe osoby i dziecko. Poza potworami i lodowatymi nocami na planecie mamy zaawansowaną technikę. Są kapsuły, które leczą wszystkie choroby. Mamy też specjalne zmieszacze odpadów więc nasza planeta jest nieskazitelnie czysta.

Mogłabym tak opowiadać bez końca, ale w tej chwili przyszedł mój pies i muszę kończyć swoją opowieść. Cieszę się, że mamy rok 2022 i mogę spokojnie spacerować z Maxem w parku Jordana.

Zofia Fuglewicz

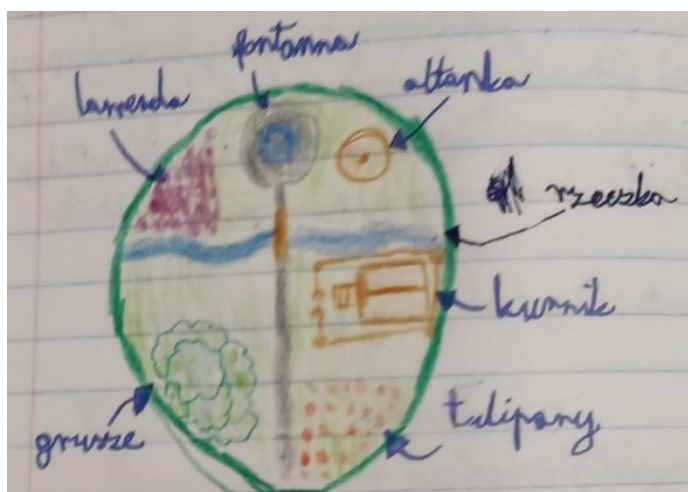
ZAWÓD ARCHITEKT KRAJOBRAZU cz.2

Mieszkamy w domach, ale wypoczywamy w ogrodach. Każdy z nas doskonale wie, czego potrzebuje aby wytchnąć od miejskiego zgiełku. Wystarczy to narysować, opisać i ... w przyszłości stworzyć. Dziś kolejna propozycja.



Zapraszam do ogrodu Tomka Urygi. Mieści się przy ulicy Brązowego Banana 11. Jest on otoczony żywopłotem z tuj.

Wchodzi się do niego przez metalową bramkę. Od wejścia ciągnie się żwirowa alejka. Na jej końcu znajduje się fontanna, a po prawej stronie - niedaleko niej znajduje się altanka. Pod koniec alejki znajduje się most a pod nim płynie rzeczka. Przed mostem po prawej stronie mieści się kurnik. Od wejścia, po lewej



stronie znajduje się sad grusz, a po prawej ciągną się rabaty z tulipanami. Natomiast po lewej stronie znajduje się małe pole lawendy.

W moim ogrodzie panuje radosny nastrój, tworzy go szum rzeczki, zapach lawendy i gdakanie kurczaków. Wszędzie gdzie wzrok sięga w tym ogrodzie coś się rozrasta i zieleni (tylko kurczaki się nie zielenią).

CHOMIKI

Julia Nowicka

Czy macie w domu chomika? Jeśli tak koniecznie czytajcie dalej ponieważ w tym artykule dowiecie jak się nim trzeba opiekować, ile trzeba z nim spędzać czasu i wiele przydatnych informacji.



Opieka nad chomikiem

Chomiki to zwierzątka domowe. Trzeba więc z nimi spędzać czas żeby nie zdziczały i żeby nie zaczęły was gryźć. Codziennie trzeba im zmieniać wodę w poidelku, sprzątać kołowrotek oraz, jeśli macie kuwetkę, to wyczyścić piasek. Chomiki to zwierzątka, którymi trzeba się zajmować tak samo jak psem czy kotem. W końcu to przecież żywe stworzonko a nie mini przytulanka.

Dieta chomika

Chomiki muszą się dobrze odżywiać dlatego radzę kupić chomikowi sprawdzoną karmę. Chomiki nie powinny jeść kolb ponieważ ziarna na kolbach klejone są miodem a chomiczki mogą bardzo łatwo zachorować na cukrzycę. W przypadku ludzi to jest choroba, z którą można żyć i którą można leczyć, niestety nie jest tak w przypadku chomików. Moja najbardziej sprawdzona karma to **Mixerama** - gdy mieliśmy inną karmę, która zawierała zbyt dużo słonecznika, mój chomik był malutkim grubaskiem. Tą karmę poradziła nam pani weterynarz, gdy byliśmy na wizycie. Mój chomik codziennie wieczorem dostaje jeszcze zdrową przekąskę np. warzywa lub owoce. Dla chomików polecam jeszcze orkisz i mączniaki.



Rzeczy w klatce chomika

Dla chomika powinno się mieć klatkę o długości nie mniejszej niż 70 centymetrów. Trzeba też pamiętać o akcesoriach dla chomika np. można z rurki papieru zrobić tunel albo kupić jakąś rzecz do zabawy w sklepie zoologicznym. Ja polecam te rurki ponieważ mój chomik ciągle w nich śpi. Mam też mini równoważnię z drewna, mój chomik kocha te zabawki. Jak już jesteśmy w temacie zabawek chomik powinien



mieć kołowrotek o odpowiedniej średnicy , gdy jest za mały chomik biegając w nim może sobie uszkodzić kręgosłup. Ważne jest też żeby kołowrotek był pełny, tzn. by nie był zrobiony z prętów, bo w takim kołowrotku chomik może sobie złamać nogę. Klatkę dla chomika zazwyczaj wykłada się trocinami. No i właśnie w tym jest problem - trociny na dnie klatki

zamieniają się w pyłek i gdy chomik wkopuje się głębiej wtedy wdycha ten pył, a on wlatuje chomikowi do płuc i przez to chomik może umrzeć. Dlatego polecam kupić dla chomika **wiórki celulozowe**. Te wiórki również poleciła mi pani weterynarz i jestem z nich bardzo zadowolona. Mój chomik również.

Przeczytaliście już wszystkie książki, które macie w domu? Zastanawiacie się co teraz zrobić? Jeśli tak to dobrze trafiliście! Z tego artykułu dowiecie się jak wybrać interesującą książkę.

Jak wybrać książkę

Na początek sprawdźcie jakie książki przeczytaliście. Potem wejdźcie na swoją ulubioną stronę internetową z książkami i sprawdźcie wszystkie książki z gatunku, który lubicie. Dla pewności przed złożeniem zamówienia możecie przeczytać streszczenie. Jednak jeśli nie chcecie poznać co się w książce dzieje, możecie sprawdzić opinie i ilość pozytywnych komentarzy. Im więcej tym lepiej.

Nie zrażajcie się!

Niektóre książki mają nudny początek lub długo się „rozkręcają”. Jednak w wielu przypadkach takie książki okazują się ostatecznie bardzo ciekawe. Także nie zrażajcie się i dajcie książkom szansę. Mnie również taka sytuacja spotkała, a zdarzyło się to w przypadku pierwszego tomu trylogii „Władca Pierścieni” pod tytułem „Drużyna Pierścienia”. Przez pierwsze kilkadziesiąt stron książka wlokła się w nieskończoność. Jednak zachęcony czytałem dalej. I wiecie co? Było warto! Świat stworzony przez J.R.R. Tolkiena wciągnął mnie tak bardzo, że przeczytałem kolejne dwie części i na tym nie poprzestałem. Zaraz potem przyszła kolej na następne dzieło tego autora - „Hobbita”.



Co polecam?

Przeczytałem wiele książek i w tym tekście powiem Wam, które z nich polecam. Z westernów podobały mi się „Skarb w Srebrnym Jeziorze” i „Winnetou” autorstwa Karola Maya. Nie może również zabraknąć literatury podróżniczej o przygodach Tomka Alfreda Szklarskiego. Z tej serii szczególnie polecam „Tomek na wojennej ścieżce”. Jeśli preferujecie literaturę fantasy koniecznie sięgnijcie po „Władcę Pierścieni”, „Percy’ego Jacksona” lub „Harry’ego Pottera”. Zwłaszcza w ostatnim przypadku zarezerwujcie sobie dużo czasu – moje wydanie liczyło w sumie ponad cztery tysiące trzysta stron! Byłbym zapomniał, moja siostra dla dziewczyn szczególnie poleca cykl „Dziewczynka z Szóstego Księżyca”. **Miłej lektury!**

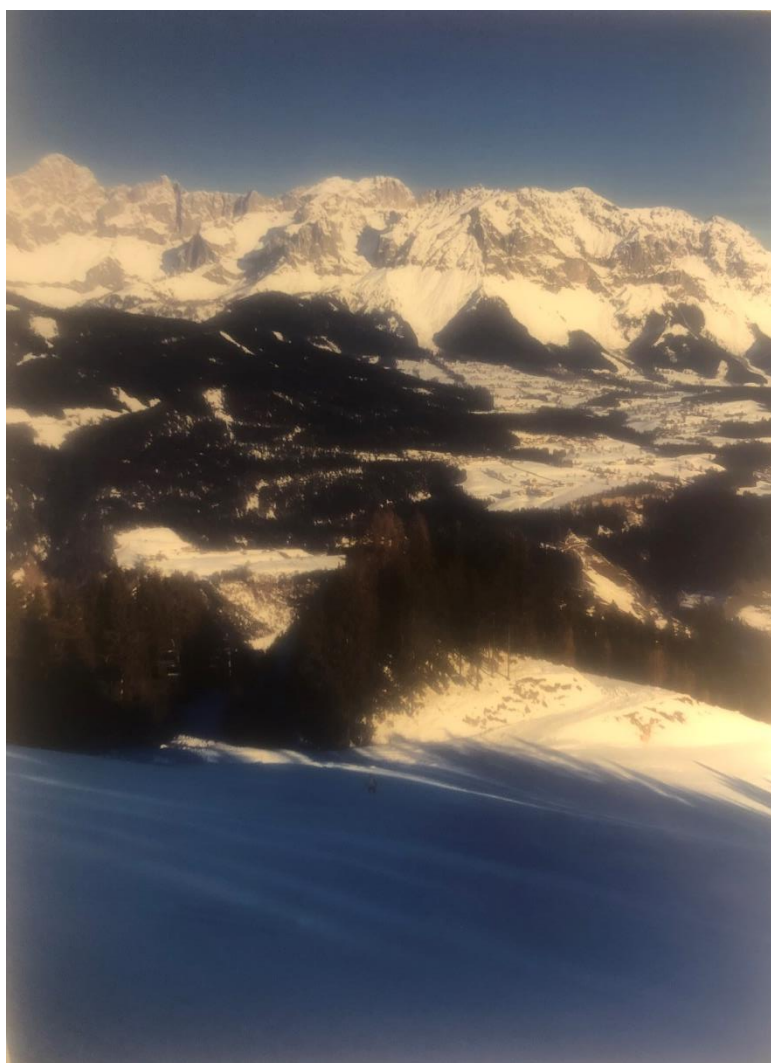


NA NARTY DO WŁOCH *Krzysztof Piątek*

Kiedy jechać? Gdzie jechać? Gdzie najtaniej? Sprawdziłem to dla Was. Sezon narciarski 2022/2023 we Włoszech już się zaczął a niebawem ruszy na całego. Setki kilometrów tras, malownicze alpejskie krajobrazy, włoska kuchnia-to kilka powodów dla których miłośnicy nart i snowboardu wybierają właśnie Dolomity.

NA NARTY DO WŁOCH

Włochy to jeden z najchętniej wybieranych kierunków narciarskich w Europie. Do włoskich Dolomitów od lat przyjeżdżają tysiące narciarzy również z Polski, bo góry



te cieszą się szczególną popularnością. To pasmo górskie znajduje się w północno-wschodniej części Włoch, należy do Alp Wschodnich. Najwyższy szczyt to Punta Penia w masywie Marmolady (3342r.p.m.). Osoby planujące wyjazd do Włoch na narty muszą mieć obowiązkowo ubezpieczenie od wypadków, można je kupić razem ze skipassem. Za brak ubezpieczenia grozi odebranie karnetu i kara do 150 Euro. Wszyscy narciarze i snowbordziści poniżej 18 roku życia muszą na stoku nosić kask.

POPULARNE OŚRODKI WE WŁOSZECH

Miłośnicy sportów zimowych do wyboru mają ponad 30 kurortów we włoskiej części Alp. Wśród Polaków jednym z najpopularniejszych jest Livigno, miejscowość w Lombardii, gdzie śnieg utrzymuje się na stokach

nawet do maja. We włoskich ośrodkach narciarskich na turystów czeka wiele atrakcji. Zimą w kurortach organizowane są liczne jarmarki świąteczne. Na miejscu można napić się specjałów alpejskich, spróbować regionalnej kuchni i kupić pamiątki.

CENY SKIPASSÓW

Ceny skipassów zależą od terminu i ośrodka. Najtaniej na nartach można pojeździć w Sulden. Skipass całodniowy kosztuje 35 Euro. Skipass 6 dniowy w Val di Fassa to koszt 290 Euro, od lutego do marca – 322 Euro. Skipass junior jest o 90 euro tańszy.

ANKIETA

W poprzednim numerze gazetki zamieściliśmy link do ankiety. Dziękujemy WSZYSTKIM, którzy poświęcili swój czas i odpowiedzieli na pytania.

Po co chodzisz do szkoły?

